

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 70, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odesłaniem do domu lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za zamknięcie — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoszp. ogłoszenia miesięcznikowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zamknięcie 100%, za miejsce 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## TRZEDA ZAPEWNIĆ ZBYT ROLNIKOM.

Między przedstawicielami rolnictwa a przedstawicielami przemysłu i handlu od lat kilku toczy się zawzięty spór teoretyczny o supremację w polskiej polityce gospodarczej. Rolnicy, opierając się na mocnych argumentach, że wartość majątków rolniczych stanowi największą część całego naszego majątku narodowego i że wartość produkcji rolniczej przewyższa wartość pracy innych dziedzin gospodarczych, dowodzą konieczności całkowitej supremacji rolnictwa w naszym życiu gospodarczym. Wywody swe wzmacniają rolnicy jeszcze jedną hezłą statystyczną, a mianowicie przy pominięciu o tem, że z rolnictwa czerpiemy swe utrzymanie w Polsce blisko 70 proc. ludności. Ostatnio do arsenału swych argumentów, przedstawiciele rolnictwa dodali obliczenia dotyczące wielkości zakupów wyrobów przemysłowych, czynionych przez wieś. Z obliczenia tego wynika, że ludność rolnicza w Polsce zakupuje rocznie wszystkich towarów przemysłowych, a więc towarów poza artykułami czystej produkcji rolnej, na obrotową sumę, wahaającą się zależnie od konjunktury gospodarczej w granicach od 1 do 5 miliardów złotych. Wahań to zależne są od stanu finansowego polskiego rolnictwa. Zwiększony dochód rolnictwa zwiększa wprost proporcjonalnie rynek zbytu dla produkcji przemysłowej na wsi. Okazuje się z tych obliczeń, że nasz wewnętrzny rynek zbytu jest olbrzymi, chodzi tylko o stworzenie odpowiednich warunków, aby mógł być on w całej pełni wykorzystany dla rozwoju naszego przemysłu i handlu. Sprawa ta posiada niezmiernie ważne znaczenie zwłaszcza w obecnym okresie wielkich trudności, jakie przeżywa polski przemysł i handel. Skurczenie się obrotów handlowych zgniotło ciężarem swym niemal zupełnie polskie ku piectwo. Również spadek siły nabywczej społeczeństwa, powstały jako skutek światowego kryzysu gospodarczego, zmniejsza pojemność rynku wewnętrznego i przyczynił się do ogromnego skurczenia naszej produkcji przemysłowej. Przemysł polski stanął wobec groźby unieruchomienia znacznej części swych warsztatów. Jedynym wyjściem z tej sytuacji gospodarczej jest, zdaniem przedstawicieli rolnictwa, podniesienie stanu finansowego wsi polskiej. Jedynie tylko tą drogą — twierdzą rolnicy — ożywić można nasze obroty gospodarcze, a tem samem przyczynić się do wzrostu wpływów podatkowych do kas skarbowych. Tego rodzaju ożywienie życia gospodarczego leży więc w interesie nie tylko rolnictwa ale i pozostałych dziedzin życia gospodarczego, a także głęboko sięga w najważniejsze interesy gospodarcze państwa.

W tym też sensie wypowiedział się ostatnio publicznie \*) generał Lucjan Żeligowski, który osiadł po trudach wojennych na roli, i który należy do zwolenników supremacji gospodarczej rolnictwa. Dowodzi on zupełnie słusznie, że tak zwana preferencja wewnętrzna dla rolnictwa jest dowodem niedoceniania dotychczas znaczenia gospodarczego naszego rolnictwa. Co bowiem oznacza ta preferencja. Chodzi tu o nic innego jak właśnie o to, aby zastąpić obecne surowce pochodzenia rolniczego surowcami krajowymi. Oznacza to, że o prawo obywatelstwa ubiegać się muszą u nas w Polsce nie zagraniczne surowce rolne, lecz surowce krajowe. Przemysł

\*) m. i. w artykule drukowanym w Nr. 115 „Kurj. Wil.“ p. t. „Samorząd gospodarczy“.

Ponadto wskazano na potrzebę

polski, mimo wykazywanego w wielu zagadnieniach gospodarczych patriotyzmu, pierwszeństwa udzielił surowcom zagranicznym. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, w której nasze krajowe produkty rolnicze legitymować się muszą, że nie są gorsze od zagranicznych i że nabywanie ich leży w interesie gospodarczym całego kraju. Zdawałoby się, że te towary zagraniczne powinny ubiegać się o zbyty w naszym kraju. Coby powiedział przemysł, gdyby na naszym rynku wewnętrznym kupowało całe społeczeństwo niemal wyłącznie produkty zagranicznego wyrobu i gdyby zmuszony był polski przemysł udawadniać, że towary jego nie są w niczem gorsze od produkcji zagranicznej i że kupowanie ich leży w interesie całego kraju.

Z argumentami przedstawicieli rolnictwa trudno się nie zgodzić. Struktura gospodarki Polski stawia, jeśli nie na pierwszym planie, to co najmniej na równorzędnych miejscach rolnictwo z polskim przemysłem. Preferencja wewnętrzna dla surowców rolniczych powinna być więc jak najszyciej wprowadzona w życie, abyśmy nie potrzebowali wstydić się, że przez niezrozumienie grzebiemy własne swoje interesy gospodarcze.

Wczoraj w Ministerstwie Rolnictwa rozpoczęła się doroczna konferencja sfer rządowych z przedstawicielami rolnictwa. Konferencja ta omówi wytyczne polityki rolnej na rok gospodarczy 1932-33. Nie ulega wątpliwości, że poza wszystkimi zagadnieniami podniesienia stanu finansowego polskiego rolnictwa, a więc polityki zbożowej, polityki cen i środków, prowadzących do utrzymania tych cen na opłacalnym poziomie, konferencja zabierze głos w sprawie wprowadzenia preferencji dla krajowych surowców rolniczych. Byłoby pożądanym, aby przedstawiciele przemysłu i handlu wzięli żywy bezpośredni, bądź pośredni udział w tej konferencji dla ujednostajnienia polityki gospodarczej i działalności praktycznej między temi trzema największymi w Polsce gałęziami życia ekonomicznego. Bieg życia wymaga, aby to porozumienie nastąpiło jak najszybciej.

Azet.

## Zaostrzenie stosunków anglo-irlandzkich.

### Narady Mac Donalda z de Valerą.

LONDYN, 10. 6. (Pat). De Valera wraz ze swymi towarzyszymi przybył dziś do Londynu.

LONDYN, 10. 6. (Pat). Narady Mac Donalda z de Valerą rozpoczęły się w dniu 10 b. m. o 11 min. 30 i trwały do

13.20, poczem obaj mężowie stanu udali się razem na śniadanie. Narady będą podjęte w godzinach popołudniowych. Osoba de Valery strzeżona jest w dniu i nocie przez detektywów.

## Fiasco rokowań.

LONDYN, 10. 6. (Pt). Rokowania z de Valerą zakończyły się negatywnie. Nie osiągnięto żadnego porozumienia. Minister dominion Thomas zapewnił, co prawda przedstawiciele

prasa, że rokowania odbywały się w przyjaznej i serdecznej atmosferze, ale gdy jeden z przybyłych dziennikarzy irlandzkich zapytał, czy można się spodziewać, że rokowania zostaną

## Zaniepokojenie w krajach związkowych Rzeszy

### w związku z posunięciami rządu von Papena.

BERLIN, 10. 6. (Pat). W związku z wystosowanym wczoraj przez premierów krajów południowych Niemiec do prezydenta Rzeszy telegramem, za wierającym prośbę o przyjęcie ich na specjalnej audjencji prasa bawarska daje wyraz poważnym obawom, jakie w tamtejszych kołach politycznych wzbudza projekt mianowania rządowego komisarza Rzeszy w Prusach.

„Münchener Neuster Nachrichten“ wskazują, że na konferencji z prezydentem Rzeszy premierzy zamierzają poruszyć przedewszystkiem kwestję stosunku Rzeszy, do krajów związkowych i przedstawią stanowisko krajów południowych w tych sprawach. Sposób w jaki kanclerz Papen przystępuje do uregulowania stosunków w Prusach przez mianowanie Komisarza Rzeszy, śledzą kraje południowo-niemieckie z dużym zaniepokojeniem.

Wielkie obawy wzbudzają poza tem plany nowego gabinetu Rzeszy dotyczące nowego ustroju Rzeszy. Według doniesień prasy berlińskiej premierzy krajów południowych, przedstawiając swe zarządzenia w związku z groźącym naruszeniem autonomii krajów związkowych, zechcą wskazać na fakt że nowy gabinet Rzeszy składa się z samych przedstawicieli czysto pruskich kół politycznych. W takim stanie rzeczy połączenie rządu w Rzeszy i w Prusach w jednych rękach względnie powołanie rządowego komisarza Rzeszy w Prusach wytworzy przewagę Rzeszy nad interesami krajów związkowych co zagraża ich samodzielności.

## Przeciwko centralistycznym planom von Papena.

BERLIN, 10. 6. (Pat). Prezydent Hindenburg zgodził się przyjąć premierów Bawarii, Wirtembergii i Badenii, oświadczając, że audjencja odbędzie się w niedzielę przed południem, w obecności von Papena.

Ogólnie stwierdzają, że premierowie południowych krajów związkowych wysuną kardynalne zastrzeżenia przeciwko polityce gabinetu Rzeszy. Przedewszystkiem zaprotęstują oni przeciwko planom centralistycznym rządu kanclerza Papena oraz zamiarowi powołania komisarza dla Prus, w którym widzą zamach na autonomię krajów związkowych.

Wystąpienie krajów związkowych krytykuje ostro prasa nacjonalistyczna, nazywając je „sprzysiężeniem czarnego gabinetu“ i sugerując inicjatywę całej akcji katolickiemu centrum, które remu wręcz zarzuca tendencje separatystyczne.

## Stanowisko Herriota wobec odszkodowań.

LONDYN, 10. 6. (Pat). „Daily Mail“ informuje, że Mac Donald zaproponuje w Genewie na konferencji rozbrojeniowej przerwę w zbrojeniach na okres 10—12 lub nawet 15 lat.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że Herriot zgodził się na żądania angielskie całkowitej anulacji odszkodowań, o ile Ameryka zgodzi się równocześnie na skreślenie długów wojennych, albo też Wielka Brytania zgodzi się wespół z Francją, Belgją i Włochami i innymi państwami oświadczyć Ameryce, że ministerstwa są wolne od spłaty długów wobec nieotrzymywania odszkodowań niemieckich. Na ogół mgliste te i sprzeczne informacje prasy angielskiej wskazują na stan chaosu, jaki w sprawie Lozanny i rozbrojenia panuje w umysłach społeczeństwa.

konwersji kredytów krótkoterminowych, oraz wypuszczenie listów parcelacyjnych, któreby ułatwiły zubożonym właścicielom nabywanie ziemi.

## Doroczna konferencja rolnicza.

WARSZAWA, 10. 6. (Pat). W dniu 10 b. m. rozpoczęły się w Ministerstwie Rolnictwa obrady dorocznej konferencji rolniczej, której zadaniem jest ustalenie poglądów sfer rolniczych w stosunku do polityki rolniczej w roku gospodarczym 1932-33.

Konferencję zagał p. minister Ludkiewicz, podkreślając znaczenie, jakie przywiązuje do programowej współpracy ze społeczeństwem rolniczym. Nadto p. minister scharakteryzował najważniejsze zadania polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa, wskazując w szczególności na konieczność opracowania ścisłego programu polityki państwowej w zakresie zbytu artykułów hodowlanych.

Po przemówieniu ministra rolnictwa dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych Korszak, charakteryzując poglądy ministra spraw wewnętrznych i stwierdzając pełne zrozumienie dla postulatów sfer rolniczych w sprawie jak najszybszego powrotu do cen opłacalnych.

S. p. pułkownik Hozer urodził się 2 grudnia 1890 r. w Bochni, ukończył szkołę średnią w Krakowie. Jako student agronomii, w oddziale Józefa Biskupskiego wyruszył w pole 6 sierpnia 1914 r., biorąc następnie udział we wszystkich walkach pierwszej brygady, gdzie dnia 2 listopada 1914 r. miano

ny zostaje podporucznikiem. Następnie pracuje w P. O. W., jako dowódca okręgu karpackiego.

Do wojsk polskich zgłasza się do 5 p. p. Leg. dnia 2 listopada 1918 r. Bierze udział we wszystkich walkach tego pułku i miano wany zostaje kolejno porucznikiem 1918 r.,

## Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 10. 6. (Pat). W piątek dnia 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, o zniesieniu urzędu emigracyjnego przekazanemu zakresu działania w sprawach emigracyjnych ministrowi spraw zagranicznych, o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reformy rolnej, o przedsiębiorstwie Polskiego Monopolu Solnego i ulgach przy spłacie należności byłych rosyjskich państwowych banków ziemskich włościańskich i szlacheckiego. Wreszcie Rada Ministrów, poza zatwierdzeniem szeregu spraw bieżących, powzięła uchwałę o zaliczeniu gminy Siemianowice Śląskie w pow. katowickim do rządu miast i zatwierdziła fundację pomocy naukowej Walerjana Kwileckiego.

## Min. Kühn do Wilna nie przybędzie.

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Pan minister komunikacji inż. Kühn zmienił plan swojej podróży inspekcyjnej i wyjechał w piątek wieczorem do Bydgoszczy zamiast do Wilna. Natomiast podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Gallot udaje się w podróż inspekcyjną na teren okręgu wileńskiego.

## Curtis powołał na świadka... Lindbergha.

NOWY YORK, 10. VI. (Pat). Curtis, który stanął przed sądem za wprowadzenie w błąd władz wymiaru sprawiedliwości w związku ze sprawą porwania dziecka Lindbergha, wywołał nową sensację, powołując na świadka w swoim procesie płk. Lindbergha.

## Rząd Saito zagrożony?

TOKIO, 10. VI. (Pat). W niektórych kołach rozpowieszczano alarmującą wiadomość, jakoby gabinet Saito był zagrożony i istniała możliwość scysji w łonie partji Seikukai na led zagadnienia rewolucyjnej yena. W kołach dobrze poinformowanych uważają za propozycję za nie realistyczną i że rząd nie jest zagrożony.

## Samobójstwo stynnej lotniczki.

PARYŻ, 10. VI. (Pat). Słynna lotniczka Lena Bernstein przybyła niedawno do Biskry, aby pobiec rekord lotu na lini prostej, zdobyty w roku 1930 przez Marise Mastie. Ponieważ lotniczka nie wypełniła formalności obowiązujących do lotu w Saharze, władze miejscowe nałożyły sekwestr na aparat. Pilotka mimo to czyniła wszystkie przygotowania do lotu. Dnia 2 czerwca udała się ona samochodem do odległej o 3 km od miasta miejscowości i od tej chwili nie widziano jej więcej. Przypuszczano, że lotniczka opuściła miasto. Wczoraj rano znaleziono zwłoki i Lena Bernstein na lotnisku w Biskrze. Wprawdzie lotniczka popelniała samobójstwo, którego przyczyną są jeszcze nieznane.

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Na giełdzie zbożowej w Warszawie notowano za 100 kg: żyto 30—30.25, pszenica 31 i pół — 32, zbier. 30 i pół — 31, owies 25 i pół — 26 i pół, zbier. 23 i pół — 24, jęczmień na kaszę 22—22 i pół, groch 30—33.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Pieniężna. WALUTY: Londyn 32,80 — 32,96 — 32,64. Nowy York 8,905 — 8,925 — 8,885. Paryż 35,12 i pół — 35,21 — 35,04. Szwajcaria 174,35 — 174,78 — 173,92. Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,40. Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 32,25. 4 proc. dolarowa 47,50. 7 proc. stabilizacyjna 46—45—45,38. 8 proc. L. Z. BGK i BR. obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 32,75. 8 proc. warsz. 54,25. Tendencja mocniejsza.

AKCJE: Bank Polski 70. Tendencja utrzymana.

ZBOŻOWA. WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Na giełdzie zbożowej w Warszawie notowano za 100 kg: żyto 30—30.25, pszenica 31 i pół — 32, zbier. 30 i pół — 31, owies 25 i pół — 26 i pół, zbier. 23 i pół — 24, jęczmień na kaszę 22—22 i pół, groch 30—33.

## Przed wizytą angielską w Paryżu. Ustalenie stanowiska Francji.

PARYŻ, 10. VI. Wczorajsze wieczorne posiedzenie rady ministrów poświęcone było w znacznej części polityce zagranicznej. Premier Herriot referował stanowisko, jakie zamierza zająć rząd francuski na konferencji rozbrojeniowej w Genewie i podczas konferencji reparacyjnej.

## Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń 22 p. p.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DOWÓDCY PUŁKU. spertowano ciężko rannego do szpitala Mokotowskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Pułkownik Kazimierz Hozer dowódca 22 p. p., który uległ wczoraj w czasie ćwiczeń wypadkowi w okolicy Stedlee i przewieziony został samolotem do Warszawy, celem przeprowadzenia operacji zmarł wczoraj wieczorem w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

S. p. pułkownik Hozer urodził się 2 grudnia 1890 r. w Bochni, ukończył szkołę średnią w Krakowie. Jako student agronomii, w oddziale Józefa Biskupskiego wyruszył w pole 6 sierpnia 1914 r., biorąc następnie udział we wszystkich walkach pierwszej brygady, gdzie dnia 2 listopada 1914 r. miano

ny zostaje podporucznikiem. Następnie pracuje w P. O. W., jako dowódca okręgu karpackiego.

Do wojsk polskich zgłasza się do 5 p. p. Leg. dnia 2 listopada 1918 r. Bierze udział we wszystkich walkach tego pułku i miano wany zostaje kolejno porucznikiem 1918 r.,

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Pułkownik Kazimierz Hozer dowódca 22 p. p., który uległ wczoraj w czasie ćwiczeń wypadkowi w okolicy Stedlee i przewieziony został samolotem do Warszawy, celem przeprowadzenia operacji zmarł wczoraj wieczorem w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

S. p. pułkownik Hozer urodził się 2 grudnia 1890 r. w Bochni, ukończył szkołę średnią w Krakowie. Jako student agronomii, w oddziale Józefa Biskupskiego wyruszył w pole 6 sierpnia 1914 r., biorąc następnie udział we wszystkich walkach pierwszej brygady, gdzie dnia 2 listopada 1914 r. miano

ny zostaje podporucznikiem. Następnie pracuje w P. O. W., jako dowódca okręgu karpackiego.

Do wojsk polskich zgłasza się do 5 p. p. Leg. dnia 2 listopada 1918 r. Bierze udział we wszystkich walkach tego pułku i miano wany zostaje kolejno porucznikiem 1918 r.,

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). Pułkownik Kazimierz Hozer dowódca 22 p. p., który uległ wczoraj w czasie ćwiczeń wypadkowi w okolicy Stedlee i przewieziony został samolotem do Warszawy, celem przeprowadzenia operacji zmarł wczoraj wieczorem w czasie przewożenia go z lotniska do szpitala.

S. p. pułkownik Hozer urodził się 2 grudnia 1890 r. w Bochni, ukończył szkołę średnią w Krakowie. Jako student agronomii, w oddziale Józefa Biskupskiego wyruszył w pole 6 sierpnia 1914 r., biorąc następnie udział we wszystkich walkach pierwszej brygady, gdzie dnia 2 listopada 1914 r. miano

ny zostaje podporucznikiem. Następnie pracuje w P. O. W., jako dowódca okręgu karpackiego.

## W LEONISZKACH.

Leoniszki, folwark należący do miasta, leżą nad rzeką Wilenką, prawie na przedmieściu, a schowane wśród górów i wzgórz. Są w tej chwili schroniskiem dziecięcej radości i huśtają jak złoty ul.

Z inicjatyw i pod opieką dr. Brokowskiego mieszczą się w nich letnie kolonie wypoczynkowe dla dziesiątów szkół powszechnych. Dzieci są już tam od 22 maja. Jest ich aż trzytysiąc, a wszystkie z najmłodszych oddziałów, zwolnione wcześniej od zajęć, aby mogły wypocząć w ciągu sześciu tygodni. W lipcu te wrócą do domów, a przybędą starsze.

Gdyśmy dojeżdżali do Leoniszek, zdaleka słyszałam już coś niby brzęczenie... niby szmeranie srebrnej wody wśród kamieni — to grały dziecięce głosy w Leoniszkach. Ale nikogo widać nie było.

— Są w jadalni — wyjaśnił nam doktor, wskazując najbliższy budynek rozdawający, jak śpiewa harfa.

O tej porze obiadowej naokół było pusto, tylko wiatr swawolił po dziedzińcu, chwycając białymi firankami w szeregach okien, patrzących na wjazdową bramę.

Te szerokie okna wdychały ożywcze powietrze, a za wzdęciem lekkie żaglałymi firankami widać szereg małych łóżeczek.

— To są sypialnie — wyjaśnił opiekun tego ustronia. Pójdziemy je zwiedzić.

Sypialnie pachną lasem i letnim wiatrem, co w oknach łopocze białymi skrzydłami. Pieczędzą łóżeczka w każdej sali. Posłane równitko, przysłanym troskliwą ręką. Obok za parawanem łóżko wychowawczyń (lub wychowawcy).

Dziewczynki mają barwne kołdrki a w sali chłopów jest bardziej szaro i po spartańsku. Między sypialniami specjalne pokoje z urządzeniami do mycia nóg przed spaniem. Na półkach niezliczona ilość szklaneczek ze szczerkami do zębów.

Teraz zwiedzamy osobny budynek ze szpitalikami (na wszelki wypadek) i gabinetem lekarza. Potem udajemy się do kuchni, która mi zaimponowała czystością i ogromnymi kolumnami z jadłem.

W sał jadalnej dzieci powitały do która wubchem entuzjazmu. Zresztą już to mi nie dziwiła. Spodziewałam się tego. P. drodze bowiem do Leoniszek z chatką i z załóżek co chwila wskakiwały jakieś łebki i wołały w naszą stronę:

— Dziś dobry pan!  
— Widać, że pan zna cały świat dziecięcy na przedmieściu — zauważyłam z zachwytem.

— Coś kolo tego — uśmiechnął się doktor.

— Ale wracam do sali jadalnej Dzieci zapadły z apetytem zdrowo po trawy i teraz któreś proszę o jeszcze.

Obchodząc stoły, próbując zpoznać tku rozmowy z dziewczynkami. Niektóre chętnie dawały się wciągnąć w pogawędki, inne się „wstydyły”.

— Jaka szkoda, że nie masz języczka — zarzutowałam w stronę jednej „niemowicy”.

Wtedy mała Janka milcząca i z wielką powagą pokazała mi różowy języczek, żebym nie miała wątpliwości.

Chłopcy nie pozostawali dłużni w odpowiedzi, a i sami zaczęli się rozmawiać. Wyznali mi, że kochają panią doktora, że tu niema wolków, że grają w „dwa ognie” i że lepiej śpiewają od dziewczynki.

Zaspiewali mi o księżu Józefie, a

dziewczynki dały im oklaski. Chłopcy wydzierżężyli się im rzesiem klaskaniem, gdy przyszła kolej śpiewu na dziewczętkę.

Po tej wymianie grzeczności towarzyszyło się uspokoiło. Obiad się skończył. Dzieci ukłękły i zwróciły twarzyczki w stronę ładnie przystrojonego ołtarzyka. Szmer modlitewny chwycił mi za serce nagłem wzruszeniem.

Najczystsza radość na widok ludzkiej dobroci owionęła mnie niby skrzydłami pachnącego wiatru, co wtargnął do przewiewnej jadalni.

Nie chcieliśmy dłużej przeskakać dziećmi w zabawie, do której się wyrywały po obiedzie, więc odjechaliśmy żegnając zgodnie wkrzykiem, niby radoną fanfara. Zresztą fanfara była na cześć „kochanego doktora”, a że się przy niej rozradowały i inne serca to dlatego że szczęście dziecięce zarazliwie jest i każdy kto zechce, czerpać z niego może do końca.

Eugenja Masiejewska.

## Krwawe starcie hitlerowców z komunistami.

BERLIN, 10. VI. (Pat). Ubiegłej nocy do szło we Frankfurcie. Na Odry kilkakrotnie do krwawych starć pomiędzy hitlerowcami i komunistami. Obie strony obrzucały się nawzajem porwaniami z chodnika kamieniami. Hitlerowcy powybijali wszystkie szyby w siedzibie związku zawodowego i usłowiłi wedrzeć się do wnętrza domu. Interwenj

## Zmiana rządu w Rumunii.

Z uwagi na duże zainteresowanie polskich kół politycznych wypadkami rozgrywanymi się w życiu politycznym sprzymierzonej z nami Rumunii, zwróciła się agencja „ISKRA” do poselstwa rumuńskiego w Warszawie z prośbą o garść komentarzy do przebiegu zakończonyego wczoraj przesilenia gabinetowego.

— Minister Titulescu po otrzymaniu od króla Karola misji stworzenia nowego rządu zwrócił się do przedstawicieli wszystkich partii politycznych, przedkładając im swój zamiar utworzenia rządu koncentracji narodowej, gdyż w jego przekonaniu tylko taki rząd, reprezentujący wszystkie czynniki Rumunii, mógłby sprostać stojącym przed nim zagadnieniom i położyć kres walkom pomiędzy partiami — brzmia udzielone nam wyjaśnienia.

Ciężki przebieg kryzysu finansowego i gospodarczego przeżywanego przez Rumunię w równej mierze, jak przez świat cały, a z drugiej strony niepewna i w wysokim stopniu niepokojąca sytuacja polityczna między narodowa — zmuszają Rumunię do wyłączenia wszystkich sił, ażeby znaleźć przy wspólnym wysiłku całego narodu szczęśliwe wyjście ze skompli kowanego położenia.

Misja min. Titulescu nie powiodła się jednak, głównie z powodu różnic zdań pomiędzy przywódcami partji liberalnej, na czele której stoi b. min. Duca. Król Karol zwrócił się wówczas do min. Titulescu z propozycją utworzenia rządu z wyłączeniem stronniectw politycznych, które nie wyraziły zgody na powołanie gabinetu koncentracji narodowej. Dwa stronniectwa zachęcały nawet min. Titulescu do utworzenia takiego rządu, ale on sam — jako osobistość bezpartyjna — nie uważał się za powołanego do stawiania na czele rządu partyjne-

## Z Białorusi Sowieckiej.

**Rewolta nieletnich chłopców.**  
Dnia 7 b. m. w domu poprawczym w Sięplanie pod Mińskiem wybuchła rewolta odbywających tam karę nieletnich chłopców. Młodzi kryminaliści związali kilku dozorców i komendanta domu poprawczego, a następ nie zapotrząszy się w artykuły pierwszej potrzeby ze szpiarni komendanta rozbiegli się.  
Związani dozorczy i komendant dopiero po kilku godzinach zdołali wywobodzić się z więzów i zaalarmować milicję i władze mińskie. W zarządzeniu oblawie 65 chłopców ujęto nazajutrz. 50 chłopców dotąd się ukrywa.

## „Centrum republikańskie” Tardieu.

PARYŻ, 10. 6. (Pat). Naskutek różnicy zdań, jaka zaznaczyła się w łonie grupy republikańskiej lewicowej głosowania w Izbie nad wotum zaufania dla rządu, Tardieu powołał do życia nową grupę pod nazwą „centrum republikańskie”. Nowa grupa będzie stosowała surową dyscyplinę w kwestiach polityki ogólnej, specjalnie zaś w kwestiach polityki zagranicznej.

## Popierajcie Przemysł Krajowy

jęca poliejce hitlerowcy przyjęli salwa strzałów rewolwerowych. Jeden z policjantów został przeltem ciężko pobity. Zaalarmowanym oddziałom pogotowia policyjnego udało się z wielką trudnością rozprzeżyć tłum. Nadszł mistrz miasta wydal do ludności odezwę, za powiadającą ogłoszenie stanu wyjątkowego.

## Druga Środa hiszpańska.

W tym stanie rzeczy min. Titulescu misję swoją złożył, a rząd utworzył min. Vaida-Voevod, znany dzia łacz transylwański.

Nowy gabinet rumuński musi przy staćci natychmiast do rozwiązania wielkich problemów, które stawia przed nim położenie gospodarcze i finansowe. Stronniactwa opozycyjne zapowiadają stnowczą walkę przeciw ko rządowi, a walka ta wroży ostry przebieg kampanji wyborczej.

Można wyrazić ubolewanie z powodu zapowiadania przez opozycję tak nieprzejednanej walki z rządem, gdyż ani obecna sytuacja gospodarcza i polityczna Rumunii, ani stanowisko zajete przez czynnik konstytucyjny, który powierzył utworzenie rządu przedstawicielowi najsiłniejszego stronniactwa dawnej opozycji — nie upoważniają przywódców obecnej opozycji rumuńskiej do występowania w sposób bezwzględny przeciwko nowemu gabinetowi.

Wolno jeszcze podkreślić, że nowy gabinet utworzony przy zachowaniu wszystkich przepisów prawnych o odpowiedzialności konstytucyjnej jak to zapowiedział zresztą król Karol w ostatecznym przemówieniu swojemu na posiedzeniu ustępującego gabinetu premiera prof. dr. Jorgi. (Iskra).

## WŚRÓD PISM.

— „Wiadomości Literackie” w numerze 24 przynoszą artykuł Wasylewskiego o Zygmuncie Noskowskim jako łowińszczyku, artykuł Boya-Zeleńskiego „Po lwowskim wyroku”, „Zauki paragrafów przewidzianych”, „Tytko i infuła”, interesująca rozmowa Stalina z Emilem Ludwimem, całą stronę recenzji z książki pióra Wasowskiego, Morstina, Hulki-Laskowskiego, recenzje plastyczne (Sterling), teatralne (Krzywicka), sportowe (Rytard), aktualności.

nie dla zwiększenia ilości, lub też dla upiększenia antologii imieniem kobiece.

Jednostką reprezentującą współczesny kierunek literacki na parniasie kowieńskim, jest Petras Vajezinas, cieszący się największym uznaniem wśród swego społeczeństwa. Nikt bowiem tak głęboko, jak on, nie potrafił przemówić do duszy Litwina. Pod każdym względem zdobył największe laury, prowadząc ze sobą całe grono młodych talentów:

„Mójmy marzeniem skrzydłaci, Pełni wiekowej tęsknoty  
Idziemy, śniac o przedświacie, Krzepi nas dzień hożo-żołoty”.

Tak oto mówi — i nikt mu nie zaprzecza. Vajezinas należy do tych, którzy największym plonem z pośród współczesnych poetów się wykazali. Wydał bowiem 18 dzieł. W tej liczbie 14 dramatów scenicznych rozmaitego gatunku, zaś pozostałe cztery, to poezje dowolne, napiętnowane właściwym jemu liryzmem.

Teatr kowieński, stojący dziś na wysokim poziomie artystycznym, pod waliny swoje zawdzięcza przedewszystkiem Vajezinasowi, który wprowadził na scenę dramata oryginalne, odpowiadające ideowym dążeniom Litwy współczesnej. Doskonałym dramaturgiem jest jeszcze i Wincenty Krevė, od którego wywodzi się romantyzm sceniczny, pozostający w ścisłym kontakcie z misterjum.

Ale to już ludzie starsi, o silie twórczej, gruntownie skrzystalizowanej. Czoło, jak jednego, tak i drugiego laureowana siwizną.

Przyjrzyjmy się lepiej tym młodym, chwytającym się chętnie pióra, których nie zmęczyło jeszcze życie, ani praca twórcza. A jest ich wielu, może nawet za wielu na takie państwo, jak Litwa...

## WYSTAWA MONIUSZKOWSKA.

Pokaz pamiątek po naszym wielkim mistrzu zostanie otwarty dopiero w następną niedzielę.

Należy przypomnieć wilnianom, że pierwszą moniuszkowską wystawę urządził p. L. Uziębło w roku 1902 w Warszawie jako dział Wystawy Teatralnej, zorganizowanej przez adwokata Leona Papieskiego. Dział wileński był tam obficie reprezentowany.

Co do obecnej wystawy możemy już dziś podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością, że zawiierać będzie niezwykle ciekawe rzeczy i doskonale zilustruje historię muzyki i jej amatorów w Wilnie. Będzie dobrym pokazem dla młodzieży szkolnej, którejby warto wygłaszać małe odczyty przy takich pamiątkach z wileńskiej przeszłości. Będzie tam cała kolekcja portretów ludzi związanych z kulturą muzyczną w Wilnie, aktualja moniuszkowskie, np. rysunek Wincentego Slendzińskiego, malarza, ucznia twórcy Halki, przedstawiający Moniuszkę w otoczeniu artystów opery i amatorów, ze zbiorów p. L. Uziębły afisze, ulotki, duże zbiory p. Edwarda Wrockiego, o którego Muzeum muzycznym napisemy obszerniej, a który laskawie organizuje obecną wystawę, powtarzając poniekąd tę, którą zainicjował dwa lata temu w Katowicach, przy odsłonięciu pomnika naszego wieszca. Obaj powyżej wymieni niani panowie nie szczędzą trudów, bypokaz wypadł interesująco i z korzyścią dla zwiedzających. Jubileusz moniuszkowski ożywi może kult mistrza, wydobędzie z zapomnienia melodyjne piosenki, mało lub wcale nie znane, a które warte są, by je śpiewać na popisch, gdzie nie mogą wybrnąć dalej jak Pieśń Wieczorna i Sokół.

Moniuszko, to jeszcze jeden liśc wawrzynu z niw litewskich do wieńca chwaly Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. To jeszcze jeden prezent

z Wilna kulturze Warszawy, to nasza praca, nasze świadectwo, że nawet w dobie najcięższego ucisku, prześladowań, wywożenia na wygnanie, kwitło i plomienilo się nieśmiertelne piękno tonów, wysunęto z poetycznej duszy skromnego organisty od Świętego Jana, Pana Stanisława Moniuszki, kochanego przez wszystkich, którego piosenki śpiewała cała Litwa.

Rzecz można, iż całe starsze pokolenie wyrosło u nas na Śpiewnikach Moniuszki, nasze matki, ciotki, wujowie i ojcowie, wychowywali nas z temi nutami w rękach, śpiewając nam od kołyski śliczne, rzewne i łatwo wpadające do ucha melodie. Niejednemu z nas, gdy usłyszysz nutę moniuszkowską, rozlewną, tęską, taką tutejszą, choć się często nazywała krakowiakiem, gdy przypominamy wesołe historie o Karczmarze, o Babie i Dziadzie lub o kochanym Dziaduniu co to mu usnąć nie było wolno, a spał „choć doktor zakazał”, przy pięknej bajeczce wnuka, albo o Matysku, na którego przyszła kryśka, o niemitych darach pana, co brzydki i stary i tyle innych, powracają wspomnienia dzieciństwa, tych prywatnych koncertów np. w do mu Karłowiczów, gdzie Jan (ojciec muzyka Mieczysława) zdolny wiolonczelista i twórca paru piosenek, jego żona Irena z Sulistrowskich jej siostra, Wanda Romerowa, (kontraalto i sopran), śpiewały terecy z wielobiciem i uczniem Moniuszki Iwaszkiewiczem. Piosnki Moniuszki były domowymi melodjami ziemiańskich domów Litwy.



— I jak tu żyć. — pytam się Was, Kolego? Wciąż tylko z głuchą gorączką w sercu czytalem nazajutrz, 3 czerwca, jakiesie slowo w slowo zerzeliem dla „Słowa” tę prawdziwą frajdę o podpalca z „Kurjera Polskiego” z dn. 1 czerwca! Tylko koleżeńska uwaga Kolego: Zmieniacie tytuł! — W „Kurjerze P.” „Chciałem mieć silne przeżycia” i u Was w „Słowie” „Chciałem mieć silne przeżycia”! Może być czasem jeszcze jaką przykrość — zawsze lepiej trochę zmienić. Nie Wam redaktor nie mówić!

A już całkiem paskudnie toście zrobili z zakończeniem! Oni w „K. P.” mogli za kończyć słowami „wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym”, ale toż wy pisacie w parę dni później — trzeba było to zdanie opuścić! Niech kto przytoczy „Kur. P.” i „Słowo” — śmiać się będzie... Pilnujcie się na przyszłość!

— Ale to głupstwo — każdy potknąć się może. Zdarza się. Grunt, że można pracować, że się „żyje i rozwija”. Niema to jak atmosfera wolności i swobód, na „pakta conventa” zagwarantowanych. Jesteście jeszcze ścierzą, Kolego!

Powiem wam coś. Mnie i tak nic z tego, bo redaktor nie pozwoli, więc skorzystajcie Wy przynajmniej: — W piątkowym numerze „Gazety Porannej” jest coś akurat dla Was. Taki kawałek o Marji Calergis p. t. „Polska „dyplomata” w kryminologii”. Rypnijcie tak na poniedziałek, wtorek — powiadam Wam: zaczytywać się będą!

A wiec śmiało do zbrojnej pracy — ja-kos tam będzie! Krzycie się. Koleżeńskie pozdrowienie zaslalam.

— Nasze Głosy! — nad Dźwiny życzymy pomyślnej pracy.

Nawiasem wypada zaznaczyć, że piśmemko gimnazjalne może być niezmiernie poważnym czynnikiem wychowawczym, na co należy zwrócić uwagę wobec objawów nieodżałowanej ignorancji maturzystów w zakresie życia społecznego, często wykorzystywanych demagogicznymi hasłami, jakim z ostatniego doświadczenia smutnego, było hasło zielonej wstążeczki antysemitycznej.

## Wykazanie obrazów z pałacu królewskiego.

BUDAPESZT, 10. VI. (Pat). Władze rumuńskie powiadomiły władze węgierskie o fakcie wykradzenia z pałacu królewskiego w Sinaja dwóch bardzo cennych obrazów, z których jeden jest oryginałem Rembrandta. Sprawa kradzieży zbiegła do Budapesztu.

## WŁADYSŁAW ABRAMOWICZ.

### OBRAZ WSPÓŁCZESNEJ POEZJI LITWESKIEJ.

Kilkumiesięczny pobyt w Kowieńszczyźnie dał mi okazję zetknięcia się z miejscowym ruchem literackim.

Słyszałem gdzieś, wśród wiejskich domków, jakieś przytłumione echo pieśni ludowej. Cichy szmer Niemna i rzeki Świętej. Łany szumiącego zboża. Wykwitająca woń drzew przydrożnych. — Asfaltowane ulice miasta stołecznego. Aktualny humor w „Pale—Ale... Ruch. Werwa. Kilka słów o literaturze polskiej. Dyskusja. Wreszcie chęć poznania piśmiennictwa litewskiego.

Niebawem doszedłem do przekonania, że jest w tem piśmiennictwie wiele rzeczy ciekawych, zasługujących na uwagę ogólną, a zwłaszcza na uwagę tych, którzy są najbliższymi Litwy sąsiadami.

W ciągu ostatnich lat dziesięciu, literatura litewska bardzo obficie wzbogaciła się w szczególnie sobie gatunek poezji. Wielka wojna odłamała w sposób gwałtowny i wyraźny pierwsze lata XX stulecia od lat następnych.

Chwilę przedłomową piśmiennictwa litewskiego datuje się rokiem 1921-m. Rok 1921 zgotował zamienny wybuch dynamiki społecznej. Na ile bowiem przedtem wyraziście dawniejszej literatury trwali w swych kryjących, niepokojące, pełni apatii i depresji duchowej, na tyle teraz wysypały się liczne jednostki, jak grzyby po deszczu, śmiało propagujące nowy kierunek, — i głoszące rozbrat z przeszłością.

1) Wiece.

Wyraziłymi kracowniczym kierunków, jak: Dudaizm, Surrealizm i Futurizm, są właśnie ci ostatni młodzieńszkowie. Jednak ich cechą znaną stanowią chęć odseparowania się od futurystów zachodnich. Najlepiej to uwydatnia się w twórczości Tilvytis'a.

Spiewaj Danjo,  
Spiewaj Brytanjo,  
ciebie dziś wieczorem w ojczyznie ziemi z naszymi brzozy ożenie  
Spiewaj, jak u was wyrosły kominny,  
dymiące statki,  
i — jak rozbrzmiewa radio.  
U nas jesiń  
jesieniec zaczyna,  
swierki śpiewają arje.  
Spiewaj Danjo,  
Spiewaj Brytanjo,  
o ukraszonych alejach —  
ty sobie o łacińskich litanjach,  
ja — o ojczyznych wiatrach,  
które co wieczór  
inne melodie w uszach mi wydzwaniają.

Lecz jeszcze na tem się nie kończy. Poszczególne autorowie posiadają właściwą sobie odrębną formę. Władzy innymi niemiejszą budzi ciekawość twórczość Józefa Złabisa (Zengė), której pomimo poważnego wieku nie oddał dotąd swej pracy na półki księgarskie, ale zaproszony do wzięcia udziału w ostatniej antologii, umieścił wśród wielu innych naprawdę oryginalnych wierszy, utworów następujący, p. t. „Wiosenna Gramatyka”.

Opadły,  
opadły z głowy  
ręczownik.  
Dusyc.  
Wiosna odmienia kwiaty:  
kwiaty,  
kwiatów,  
kwiatom.  
Oto przekwitła jabłota:  
Rygiska Jan,

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

## 9-ciokrotny samobójca.

### Ustalenie tożsamości zwłok znalezionych w pobliżu wsi Siemaszki.

W „Kurjerze Wileńskim” donosiliśmy przed kilku dniami, iż w lesie w pobliżu kolonii Siemaszki gminy orszkińskiej, ujawniono zwłoki nieznanego mężczyzny, będące już w stanie rozkładu. Na drzewie, pod którym zwłoki leżały, wisiał kawał sznura, co nasunęło podejrzenie, iż nieznaną osobnik popełnił samobójstwo.

Wdrożone dochodzenie policyjne doprowadziło w dniu wczorajszym do ustalenia tożsamości samobójcy. Okazał się nim niejaki Wincenty Jakowicki, mieszkaniec wsi Siemaszki, który już ośmiokrotnie usiłował

pozbawić się życia, lecz zawsze w ostatniej chwili był uratowany. Jakowicki nie zamiechał jednak swego desperackiego zamiaru i po raz dziesiąty targnął się na życie. Obawiając się, iż i tym razem ktoś mu przeszkodzi, uparty samobójca zaszły się w głąb lasu i tam powiesił się na drzewie. Samobójca przewiślał prawdopodobnie przez kilka dni, później pękł sznur i zwłoki spadły na ziemię, gdzie zostały szybko rozkładane.

Powodem samobójstwa był brak pracy i silny rozstrój nerwowy. (c)

dniczącego wybrano przez akklamację p. dr. Beniasza Wacława, który wybór przyjmuje i proponuje urządzenie Dnia Propagandy w Nowej Wilejce, na co zebrani się zgodzili.

Na program złożył się: Wymarsz Drużyny Ratowniczej o godz. 8.30 rano z Magistratu do Kościoła parafialnego na nabożeństwo, po którym odbędzie się propagandowy pochód przez miasto, daleką kwesta uliczna, oraz w sali Olskowskiej, Kolejowego o godz. 4 po poł. Odczyt połączony z deklamacjami i koncertem orkiestry.

Nadmienić należy, że Drużyna Ratownicza Przeciwważowa istnieje już od szeregu miesięcy, przeszła już całkowite wykszolenie, liczy około 25-ciu członków, której komendantem jest p. Stanisław Łada. — Pożar, danymby było, ażeby jak najwięcej osób zgłaszało się na członków Kola, którego zadaniem są przeciw wszystkim znanym. — W projekcie urządzenia kursów udzielania pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach, dalej kursów przeciwważowych i t. p.

Zgłoszenia na członków przyjmować będzie narazie Magistrat m. Nowej Wilejki. (w. j.)

go wybuchł nagle groźny pożar. Ogień powstał w zabudowaniach Tomasza Olsiewicza i Antoniny Olsiewiczowej z nieustalonej przyczyny, zaczął się szerzyć z niezwykłą szybkością, przeczuciając się również i na sąsiednie budynki. Wzmagający się pożar zagroził poważnie całej wsi. Na szczęście dzięki szybkiej akcji ratunkowej ochotniczych straży ogólnych z pobliskich miejscowości i wszystkich mieszkańców wsi, zdolano ogień ująć. Pastwą płomieni padły trzy domy mieszkalne oraz kilka budynków gospodarskich. Straty sięgają 50 tys. złotych.

Dochodzenie prowadzi policja. (c)

## Wołożyn.

### Katastrofa samochodowa.

W dniu onegdajszym w pobliżu Wołożyna uległ katastrofie samochód przemysłowy warszawskiego Władysława Kozłowskiego.

Samochód prowadzony przez kierowcę Józefa Maślaka wskutek zepsucia się kierownicy wpadł na przydrożne drzewo. Przed samochodem wraz z motorem uległ rozbiciu, zaś znajdujący się w samochodzie Wł. Kozłowski z małżonką Marią Jadwigą wyrzuceni zostali na ziemię. Odniesli oni ciężkie obrażenia twarzy i nóg. Kierowca Maślak uległ złamaniu prawej ręki i ogólnemu potłuczeniu.

Rannych skierowano do najbliższego szpitala. (c)

## Z pogranicza.

### Przemysłnicy w opalach

Onegdaj wieczorem na odcinku granicznym Koltynian patrol KOP. zauważył 3-ch podejrzanych osobników skradających się z workami na plecach. Osobnicy ci jak się później okazało nieśli przemyt w postaci około 50 kg tytoniu litewskiego, manufaktury i jedwabnej galanterji. Na widok patrolu przemysłnicy rzucili się do ucieki. Dwóch z nich wpadło do pobliskiego jeziora wraz z przemytem. Za niekajęciami oddano strzały, dzięki którym jeden z przemysłników począł płynąć w kierunku żołnierzy, drugi zaś w dalszym ciągu począł oddalać się do brzegu litewskiego. Jednak ciągnąc na plecach przemyt utrudniał płynięcie i gdy przez mylnik znajdował się na środku jeziora utonął.

## Olkieniki.

### Z życia Olkienickiego w Olkienikach.

Staraniem zespołu amatorskiego tuł. Oddziału Związku Strzeleckiego — urządzono na cele uruchomienia świetlicy przedstawienie w dniu 4 b. m.

Na program przedstawienia złożyły się dwie sztuczki p. t. „Posiew Wolności” i „Chrapanie z rozkazu”. Obie sztuczki dzięki dobrej grze Leonowicza, Porsaka i Pawlikowicza wypadły nadspodziewanie dobrze.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do białego ranka.

Wypada nadmienić, że na tuł. terenie praca społeczna jest dość trudna, to jednak dzięki staraniom tuł. Związku praca kulturalna — oświetlana z każdym dniem robi większe postępy.

## Postawy.

### Duży pożar w pobliżu Postaw.

W dniu wczorajszym we wsi Wercje, gminy Kozłowszczyzna, powiatu postawskiego

## LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze

Uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o umieszczenie niniejszego oświadczenia:

W związku z notatką p. Mackiewicza w numerze „Słowa” z dnia 10 b. m. jako uczestnika zebrania dyskusyjnego w dn. 27 marca 1932 r., uważamy za konieczne wyrazić protest i najwyraźniej oburzenie z powodu metod stosowanych przez p. Mackiewicza w wymienionej notatce.

Przewodniczący zebrania p. Witold Rudziński w liście umieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 9 b. m. sprował 2 bezpodstawne zarzuty p. Mackiewicza. W odpowiedzi zamiast merytorycznej polemiki spotkał się jedynie z obelżywymi inwektywami, popartymi nowymi fałszami.

Niestety stwierdzamy z przykrością, że tego rodzaju metody stały się już codzienną bronią p. Mackiewicza i wobec tego dalsze prowadzenie merytorycznej polemiki byłoby bezcelowe.

Uczestnicy zebrania: Jan Pacuk, Józef Małusiński, Henryk Dembiński, Leon Szedler, Maria Dzieciucha, Irena Gajdowska, Stefan Jedruchowski, W. Około-wicz, Henryk Karas, Stanisław Karoczyński, Edmund Zdanowski, Władysław Rybica, Henryk Chmielewski, Jerzy Zygnulski, Jerzy Putrament, Wanda Piłsudska, Gertruda Sawicka, Anna Komińska, Jan Kapala, Kazimierz Antoniewicz, Józef Świeciński.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego oświadczenia.

Radykalny społecznie Katolicyzm S. K. M. A. „Odrodzenia”, ujawniony w szeregu artykułów odrodzeniowców wywołal ze strony „Słowa” od dłuższego czasu trwającą kampanję prasową.

Dopóki zarzuty stawiane zabierającym głos w prasie odrodzeniowcom, a w szczególności kol. H. Dembińskiemu, dotyczyły wyłącznie zagadnień gospodarczych i nie nosiły cech insynuacji, nie zabieraliśmy głosu, gdyż pomysłów poszczególnych członków nie uważamy za rzecz skończoną. Próby jednak nowego programu społecznego, stanowiącego przedmiot dyskusji były najpierw wypracowywane w „Odrodzeniu”; były treścią kil. kuletnich prac jednej z sekcji. Są one wraz z dążeniem do przebudowy ustroju w ducha jak najgłębiej pojętej doktryny chrześcijańskiej.

Dlatego też zrozumiałem jest, że zadaniem linje i szerszość motywacji katolickiej w występach swych członków S. K. M. A. „Odrodzenia” bierze na siebie odpowiedzialność. Ostatnie ataki godzą w „Odrodzenie”, jako całość. Zarzucono nam utylitarny stosunek do religji, wykorzystywanie idei katolickiej do celów ubocznych. Dowodzi to nieznajomości współczesnej myśli katolickiej, gdyż dla człowieka znającego ją, radykałizm katolicki nie jest niedorzecznością, ani rewelacją. Nie będziemy się legitymować z naszymi przekonań katolickich.

Atak ten zastaje nas w jednolitej i zdecydowanej postawie. Domagamy się odwołania ze strony „Słowa” zarzutu nieszczerości przekonań katolickich oraz bolszewizmu.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyraz prawdziwego szacunku

Za S. K. M. A. „Odrodzenie”  
Prezes Nowodworski Gustaw  
i w. prezes Marja Żeromska  
II w. prezes Władysław Kwieciński

Szanowny Panie Redaktorze

Proszę uprzejmie o umieszczenie następującego oświadczenia:

W związku z odpowiedzią red. Mackiewicza na mój list do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” z dnia 9 czerwca r. b., umieszczoną w Nr. 132 „Słowa” z dnia 10 czerwca r. b. oświadczam, co następuje:

Wobec tego, że p. Mackiewicz w swej odpowiedzi z dnia 10 czerwca r. b. używa słów zniesławiających mnie — sprawę przeciwko red. Mackiewiczowi skierowuję na drogę sądowną.

W. Rudziński.

## OLEJ OLIWNY

jest nieodzownym czynnikiem współczesnego pielęgnowania urody



Napewno ocenił Pan oibryzmie znaczenie świeżej, pięknej cery dla kobiety, niewątpliwie też nie obcy jest jej niezrównany wpływ oleju oliwnego na naskórek. Prosimy spojrzeć na tę probówkę. Zawiera ona dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego poszczególnego kawałka mydła Palmolive. Dalszymi jego składnikami są oleje palm, które mieszają się z sobą według słynnej recepty Palmolive. Niech Pani też pielęgnuje cerę mydłem Palmolive, niech Pani pójdzie za przykładem najbardziej dbałych o utrzymanie swej urody kobiet na świecie.

Prosimy żądać zawsze prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego charakterystyczne cechy: zielone opłotowanie — czarną opaskę — złoty napis Palmolive.

## Rozstrzelanie szpiega na wzgórzach antokolskich.

Wczoraj o godzinie trzeciej nad ranem na wzgórzach za szpitalem wojskowym rozstrzelany został na mocy wyroku Wojskowego Sądu w Wilnie szeregowiec 3 Dywizjonu Artylerji Konnej Litwinów, skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej.

Wyrok wykonał pluton egzekucyjny w obecności prokuratora wojskowego, przedstawicieli policji i żandarmerji. (c)

## Trup młodej dziewczyny w ogrodzie. Zabójstwo czy samobójstwo?

Wczoraj późnym wieczorem w ogrodzie przy ul. Kalwaryjskiej 55 znaleziono trupa młodej dziewczyny, która jak się potem okazało zmarła wskutek ciężkiego postrzału w okolice serca.

## KRONIKA

**Sobota 11 Czerwiec**  
Dzień: Barnaby.  
Jutro: Onufrego.  
Wschód słońca — g. 2 m. 44  
Zachód — g. 19 m 51  
Temperatura powietrza w milimetrach 764  
Temperatura powietrza + 12° C  
najwyższa + 17° C  
najniższa + 6° C  
Opad: ślad  
Wiatr: półn.-zach.  
Tęciencja: wzrost.  
Uwaga: przelotny drobny deszcz.

**MIĘSKA.**  
Plan dodatkowej elektryfikacji miasta. Jak się dowiadujemy, elektrownia miejska przystąpiła do opracowania szczegółowego planu elektryfikacji wszystkich dzielnic zaniedbanych pod tym względem. Kredyty na ten cel przewidziane są w ramach budżetu.

Magistrat szuka sposobów podniesienia dochodów elektroni miejskiej. Zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, Magistrat w najbliższym czasie zamierza nawiązać pertraktacje z kilkoma wybitnymi specjalistami w dziedzinie elektryczności, w celu zasięgnięcia ich opinii w sprawie organizacji pracy i gospodarstwa elektroni miejskiej. Władze miejskie spodziewają się ewent. pobyt w Wilnie któregoś z „speców” użytkować dla przeprowadzenia reorganizacji, która pozwoliłaby podnieść dochodowość elektroni miejskiej.

Oszeźdność. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna poleciła podległym sobie instytucjom sanitarnym zachować jak najdalej idące oszczędności nawet przy zakupie lekarstw i t. p.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**  
Z Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Biblioteka Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. podaje do wiadomości korzystającym z niej, że książki przed wakacjami należy zwracać w terminie od 15 do 23 b. m. włącznie. Od dn. 24 b. m. Biblioteka książek wypożyczać nie będzie.

Z Kola Historyków U. S. B. Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Kola Historyków, wybrano Zarząd, który ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes — kol. Deruga Aleksy, wiceprezes — Odlanicki Poczebuta Henryk, sekretarz — Szkop Jan, zastępca sekretarza — Kosciński Zygmunt, skarbnik — Bieniecki Tytus, zast. skarbnika — Szedler Antoni, bibliotekarz — Krakowski Stefan, gospodynii lokalu — Makarewiczówna Nina, kierowniczka agent: towarzyskiej — Kordowicz Wiktor i pracy zbiorowej — Zytkowicz Leonid.

Komisja Rewizyjna: przewodnicząca: kol. Burbińska Marta, członkowie — Kruzewska Stanisława i Stankiewiczówna Irena. Zastępcy — Łakowiczówna Janina i Samowicz Władysław.

S. K. M. A. „Odrodzenie”. Dnia 12 b. m. w kościele św. Jana o godz. 9 min. 15 odbędzie się zwykła msza św. recytowana, poczem agapa i zebranie z referatem kol. H. Dembińskiego.

Wstęp na zebranie tylko dla członków. Klub Biektłany podaje do wiadomości, że w dniu 12 b. m. (niedziela) o godz. 10 rano, odbędzie się w Opiekunskiej Radzie Kresowej (Zygmuntowska 22; parter parter skrzydło) ostatnie przedwakacyjne dyskusyj

**Miejski** Dział **MAROKKO** Superfilm dźwiękowo i śpiewny.  
W rol. gł.: **MARLENA DIETRICH, Gary Cooper i A. Menjou**  
WKRÓTCE: „10-ciu z PAWIAKA”

## Głębokie.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Głębokiem.

Oto bilans pracy Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Głębokiem.

Są 3 referaty:  
1) Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem.  
2) Referat Wychowania Obywatelskiego.  
3) Referat Wytwórczości Gospodarczej.

Placówkami referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem są:

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Kropka Mleka, Świetlica Szkoły Powszechnej. Stacja:

Dzieci pozostają pod opieką Stacji do ukończenia 3 lat — po przekroczeniu tego wieku są wypisywane.

Liczba zarejestrowanych dzieci na Stacji wynosi 435.

Porad lekarskich w okresie sprawozdawczym udzielono 1968.

Hość zarejestrowanych matek 107.

Liczba dokonanych przez higienistkę wywiadów domowych 1476.

Wywiady domowe mają bardzo duże znaczenie, gdyż dają możność kontrolowania czystości i porządku w rodzinach odwiedzanych co wpływa dodatnio na podniesienie stanu higieny.

**Kropka Mleka:**

Akcja mleczna prowadzona była przez 13 miesięcy.

Hość wydanego mleka w litrach wynosi 6.340.

W marcu 1931 r. był przeprowadzony na terenie Stacji konkurs najstaranniej i najlepiej utrzymanego pod względem wymagań zdrowia i higieny — dziecka. Matka wyróżnionego dziecka została hojnie wynagrodzona, otrzymując wyprawkę dziecięcą. Poza tem wyróżniono 35 matek.

**Świetlica dla dzieci:**

Dzieci przyjmowane są do Świetlicy włączając do 3-ech oddziałów Szkoły Powszechnej. Przyjmuje się jedynie dzieci najbliższych z sąsiedztwa.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

Na akademii złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez p. Sokolowskiego, w którym prelegent pokrótce scharakteryzował życie i działalność znakomitego kompozytora i chóru gimnazjalnego, który odśpiewał utwory „Rozprószone po wszechświecie” i „Hej koleczy”, 2) Marsz „Gimnazjalistów” w wykonaniu orkiestry mandolinowej gimnazjalnej, 3) „Polska wiązanka” wykonanie orkiestry mandolinowej ze śpiewem chóru, 4) jednokantowa p. t. „Coś nowego” i 5) obraza sceniczną „Nasze harc” ze śpiewem chóru przy akompaniamencie orkiestry mandolinowej — pod abtutą p. Sokolowskiego.

Wobec tego, że w dniu 4 czerwca przypadała 60-ta rocznica zgonu znakomitego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki, wieczór został poprzedzony uroczystą akademią ku czci Jego.

WOJSKOWA.

Rejestracja rocznika 1914-g. W naj bliższej przyszłości rozpocznie się przysy- łanie do rejestracji rocznika 1914. Rejest racja tegoroczna nie przewiduje żadnych zmian i rozpocznie się jak zwykle z dniem 1 września.

Kto staje przed komisją poborową? Na dzień 13 b. m. wyznaczony został prze- gląd mężczyzn urodzonych w roku 1910-ym z nazwiskami rozpoczynającymi się na lity- ry: A, C, G, którzy podczas poboru w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdol- nych do służby wojskowej (kat. B).

Z POCZTY.

Zmiany w godzinach urzędowania U. P. Wilno I. Z dniem 10 czerwca r. b. urz- eczono Wilno I (ul. Wielka) zmienić do- tychczasowe godziny urzędowe w niektórych działach na godziny od 8-15-ej. Ograniczenie godzin urzędowych obejmuje następujące czynności:

- a) wypłata przekazów pocztowych i czeko- wych KOP (z wyjątkiem wypłat doraz- nych z książeczek wkładowych PKO i prze- kazów pocztowych post restante),
b) wydawanie czeków, listów wartości- wych, przesyłek listowych, pobraniowych i odcinnych,
c) wydawanie urzędowych i prywatnych, zwykłych i poleconych przesyłek listowych i d) przyjmowanie opłat radjofonicznych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemys- łowców Chrześcijańskich w Wilnie. W ubiegłym wtorek odbyło się posiedzenie Sekcji bran- ży wino-spożywczej, na którym dokonano wyboru władz Sekcji. Na miejsce dotychcza- sowego przewodniczącego p. W. Golebowa, który z mandatu zrezygnował, wybrano p. F. Żebrowskiego, na zastępcę prze- wodniczącego p. J. Zwiedrzyńskiego, i na sekretarza p. Bukowskiego.

RÓŻNE.

Meldunki na letniskach. Często się zdarza, że osoby przebywające na letnisku utrzymują wezwanie tamtejszej gminy, któ- ra żąda od letnika przedstawienia wymeldun- ku z Wilna. Żądanie takie jest niesłuszne. Wyjazd na letnisko traktowany jest jak wyjazd czasowy, nie wymagający żadne- go wymeldowania w miejscu stałego pobytu. W związku z tem miarodajne władze wyja- śniły istotny stan rzeczy, by na przyszłość unikać tego rodzaju nieporozumień.

Podziękowanie. Magistrat miasta Wil- na składa podziękowanie Ofiarodawcom książek na rzecz Miejskiej Biblioteki Nr. 1, a w szczególności p. Edwardowi Archow- skiemu, p. kpt. Janowi Wojciechowskiemu, p. Anatolij Krupskij, p. Bronisławowi Jan- kowskiemu, p. J. Borysiewiczowi, p. Polo- Ńskiej, p. Kotowiczównie, p. Pimpickiej za ofi- arowanie cennych egzemplarzy dzieł nau- szych autorów i obcych. Na szczególne wdzięczność zasługują Centralna Biblioteka Pedagogiczna za ofiarowanie 187 książek i broszur. Obywatelski czyn Ofiarodawców znakomicie przyczynił się do wzmocnienia zasobności Biblioteki i szerzenia w ten spo- sób czytelnictwa wśród mieszkańców miasta.

Dyrekcja Kolei Państwowych komu- kuje, że Towarzystwo krzewienia narciar- stwa urządza przy poparciu Ministerstwa

Komunikacji w dniach od 20 do 28 czerwca r. b. 9-dniowy raid po Podkarpaciu, udrożni- skach i letniskach. Przejazd odbędzie się w miękkich wagonach raidowych P. K. P. za- opatrzonych w pościel.

Opłata za udział w raidzie, zawierająca kosztą przejazdu z miejsca zamieszkania do Lwowa, przejazdu pociągami raidowymi, oraz pełne utrzymanie w czasie raidu wynosi 240 zł. dla członków Towarzystwa organi- zującego 220 zł.

Uczestnicy raidu mogą przewozić w bran- kardzie pociągu raidowego bagaż potrzebny w czasie trwania raidu i brać udział we wszystkich imprezach towarzyskich.

Zgłoszenia przyjmuje Centralny Komitet Organizacyjny w Krakowie ul. Studencka 27 m. 1 do dnia 15 czerwca r. b. Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja P. K. P. ul. Słowackiego 2, piętro III, pokój Nr. 33.

Wystawa Szkół zawodowych „Pomoc Pracy” w pawilonie Targów Północnych w Bernardynie otwarta od godz. 11 dzisiaj, jut- ro i w poniedziałek.

Na wystawie znajduje się b. dużo przed- miotów z mebli, ubrania, bielizny, wyrobów trykotarskich, chemiko-technicznych i rzeczy artystycznych z 14 oddziałów bardzo dobrze znanych na gruncie wileńskim szkół zawo- dowych „Pomoc Pracy”.

ZABAWY.

Wielka Zabawa Leśnica na Zakrecie. W niedzielę dnia 12 czerwca r. b. staraniem Ogólna podoficerów zaw. Garnizonu Wilna odbędzie się w lasach U. S. B. na Zakrecie Wielka Zabawa, połączona z niebywałymi dotychczas atrakcjami, przyczem ruchome bufety przy najniższych cenach krzysowych — nie dadzą uczestnikom zabawy powodu do żmierzania, lub troski.

Wierwa, wesolość, uciecha — zapewnione. Wejście dla dorosłych 30 gr., dla szeregowców i dzieci gr. 10. Dochód przeznacza się częściowo na „Fundusz Kolonjalny” i wycieczkę krajoznawczą.

TEATR I MUZYKA

„Polacy w Ameryce” w Bernardynie. Dziś, sobotę 11 czerwca o godz. 8 m. 15 — pełna humoru i weselości operetka — wo- dewil Danilewskiego p. t. „Polacy w Ame- ryce”.

Jutro w niedzielę 12 b. m. o godz. 8 m. 15 „Polacy w Ameryce”.

Warszawska „Rewja Mody” w Lutni. Baczność piękne wileńskie! Czekajcie na rzą- dka atrakcja, bo oto dziś w sobotę 11 czer- wca o godz. 8 m. 15 w. i jutro w niedzielę 12 czerwca o godz. 4 pp. odbędzie się tylko dwa występy uroczaj artystki teatrów war- szawskich p. M. Balcerekiewiczówny i zna- nej feljetonistki p. Well w wielkiej „Rewji Mody”. PP. Balcerekiewiczówna i Well za- demonstrują szereg egzemplarzy toalet i do- datków do nich, pouczając zarazem gdzie, jak i kiedy nosić je należy, oraz jak połą- czyć pięknie z pożytecznym. Ceny miejsc specjalne.

Jutro, w niedzielę 12 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. „Nieuchwytny”.

Niedzielną popołudniową „Awantura w raju” w Bernardynie. Jutro, w niedzielę 12 czerwca o godz. 4-ej pp. po raz pierwszy po cenach znizowanych ukazuje się świetna far- sa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raju”.

RADJO

SOBOTA, dn. 11 czerwca.

11.58: Sygnał czasu, 12.10: Audycja dla po- borowych (muz. i pog.). 12.40: Kom. meteor. 12.45: Poranek szkolny. 13.35: Progr. dzien- ny. 14.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Kon- cert dla młodzieży (płyty) 16.40: Przegląd wyd. periodycz. 17.00: Muz. lekka. 18.00: „W morowej stylów” odcz. 18.20: Muz. tance- na. 19.15: Tygodnik literacki. 19.30: Progr. na niedzielę. 19.35: Pras. dzien. radj. 19.45: Kom. Wł. Tow. Org. i K. R. 19.25: Rozma- tości. 20.00: Koncert żywych (płyty). 20.15: Transmisja z Warszawy. 21.10: Uroczysty apel. 21.30: Komunikaty. 22.05: Koncert Szopenowski. 22.40: Kom. i muz. tan.

NIEDZIELA, dnia 12 czerwca 1932 r.

10.15: Nabożeństwo z Poznania. 11.58: Sygnał czasu, 12.10: Kom. met. 12.15: Poran- nek muzyczny. 12.35: „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów” — odczyt. 13.10: Dalszy ciąg koncertu. 14.50: „Wyprawa ki- jowska” — pogadanka. 14.15: Muzyka. 14.30: „Lapny roje” — odczyt. 14.50: Muzyka. 15.05: Zawody strzeleckie o mistrzostwo Wil- na. 15.30: Muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Audycja dla wszystkich Nr. 11. 16.55: Pogadanka z cyklu „Kobieta ma głos”. 17.00: Koncert. 19.15: Litewska audycja literacka. 19.30: Program na poniedziałek. 19.35: Skrz. techniczna. 19.50: Pogadanka o Czerwonym Krzyżu. 20.00: Pogadanka. 20.15: Koncert wieczorny. 21.15: Kwadrans literacki. 21.35: Przemówienie ks. prymasa Hłonda. 21.55: Komunikaty i muzyka taneczna. 22.40: Wi- leński komunikat sportowy. 22.45: Komunika- ty i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

O PEN-CLUBACH.

Dn. 11 czerwca o godz. 20.15 feljeto- Witolda Hulewicz p. t. „Na widokrogu”. Będą to wyczerpujące informacje o przebiegu obrad Pen Clubów w Budapeszcie, o sensacyj- nym incydencie z pisarzem węgierskim Peckarem i replice, danej Węgrom przez Kaden-Bandrowskiego, o audjencji u regenta Hortheygo, wreszcie o postulatach, które wysunęła delegacja polska a które w skut- kach swych pociągną zasadniczą reorganiza- cję zarządu Pen-Clubów.

RONDO ES-DUR I MAZURKI.

O godz. 22.05 odtworzą dzieł Chopina bę- dzie prof. Józef Smidowicz. Program roz- pocznie Rondo Es-dur op. 16, kompozycja, którą Chopin zaczął zapewne jeszcze w czas- kach warszawskich, na co wskazuje wczesna liczba opusowa. Wydane w trzecim roku po- bytu paryskiego (1834), należy stylistycznie rondo Es-dur przecież do młodzieńczych kom- pozycji Chopina. Poprzednio dłuższym wstę- pem, rondo właściwie płynnie, śpiewny temat czaruje polskością inwencji. Poza tem wykona p. Smidowicz trzy mazurki i dwa walce.

Od Redakcji.

Wezrąwszy feljeton p. Wandy Pełczyń- skiej miał w porównaniu z autorką ukazać się jednocześnie w „Gazecie Polskiej” i „Kurj. Wil.” Jednakże wskutek przeszkód technicz- nych ukazał się u nas z 3-dniowym opóźnie- niem.

SPORT.

Mecz tenisowy o puchar Davisa.

Polska — Anglja.

WARSZAWA, 10. VI. (Pat). W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska—Anglja o puchar Davisa prowadzi Anglja w stosunku 2:0. Odbyły się dwa spotkania w grze pojed-ynczej panów: Lee przeciwko Maks Stolar- rowyński 7:5, 8:6, 6:2. W obu meczach gra- zupelnie równorzędna, na tym samym po-ziomiu klas. W pierwszym Maks przeważa- cnie gra gorzej nad przeciwnikiem wspania- temi drive'ami. Lee jest lepszym taktycznie, posiada większą różnorodność uderzeń i po- pełnia mniej błędów. Drugi mecz należał do kategorii niezwy- kle pięknych spotkań. Zwycięstwo swe za- wdzęcza Perry wyłącznie znakomitej grze przy słatce, w czem jest niepokonany W grze z głębi kortu wyraźnie górował Polak, który dysponował także znacznie silniejszym i bar- dziej skutecznym serwisem. W grze z głębi kortu Perry zbył wiele piłek pakował w siat-kę. W serwisie popelniał kilka double faultów.

BOKSERZY NASI NIE JADĄ DO LOS ANGELOS.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Bokserski zdecydował wobec słabej formy zawodników naszych i absolutnej niemoż- ności liczenia na jakiegokolwiek sukces w Los Angeles, zrezygnować z udziału polskich pięściarzy w tegorocznych igrzyskach olim- pijskich.

ZAKAZANIE MCZU RAN-VOLKMAR.

KATOWICE, 10. VI. (Pat). Polski Zwią-zek Bokserski Zawodowych uchwalił zaka-zać urzędzenia meczu Ran-Volkmar, oraz meczów dodatkowych wskutek niewypełnie- nia przez organizatorów formalności przewi- dzianych statutem tego związku.

Młodociani działacze komunistyczni z Nowogródka skazani na więzienie.

Od dłuższego czasu władze bezpieczeń- stwa zwróciły uwagę na niejakiego J. Lub- czńskiego, który mimo swego młodzieńcze- go wieku, liczył bowiem zaledwie lat 17, pro- wadził intensywną agitację komunistyczną wśród Żydów, zamieszkałych w Nowogród-ku. Jak stwierdzono, zorganizował on na tym terenie 5 komórek komunistycznych. Zarządzone obserwacja wyrotowska uja- wniła, że specjalnie zażyły kontakt utrzy- muje on z rówieśniczką swą Reginą Zu- kówną, techniczką dentystyczną.

W końcu listopada ub. r. para ta wyje- chała z Nowogródka do Wilna. Ze względu na to, iż całkowicie materialną zebranego przez policję bardzo obciążał ową młodą parę, przeto nie spuszczano ją z oka.

Kiedy oboje w dniu 28 listopada znaleźli się na dworcu kolejowym w Wilnie, by stąd powrócić do Nowogródka, zostali zatrzymani wraz ze swym bagażem.

Przeprowadzona rewizja w koszu pod warstwą jabłek i grochu ujawniła stos odcze- i różnych wydawnictw wyrotowskich. Znalezione tak bardzo obciążający ma- teriał skłonił urządk prokuratorski do po- stawienia zarzów Lubczńskiego jak też Zukównę w stan oskarżenia o należenie do spiku p. n. „Komun. Partja Zch. Białorusi” i wezwał znaleźli się oni na ławie oskarżo- nych przed III wydziałem karnym sądu ok- regowego.

Rozprawy przewodniczył wiceprezes p. W. Brzozowski przy udziale pp. sędziów: Cz. Sienkiewicza i J. Zaniewskiego. Oskarżeni do winy nie przyznali się. Zu- kówna twierdziła, że w trakcie czynienia za-

Obfity połów ryb.

W ostatnich dniach w jeziorach Wileńszczyzny rybacy mieli niezwy- kły połów, bowiem w 23 jeziorach ryb- nych Wileńszczyzny złowiono prze- szło 1000 klg. różnego rodzaju ryb. Największy połów był w pow. brasław- skim i wileńsko-trockim.

Jednemu z rybaków udało się w jeziorze Narocz złapać do sieci szczu- paka ważącego zgórą 20 klg. Dzięki tej obfitości ryb, cena na nie uległa znacznej niższe.

Rozkład jazdy statków

Wino — Werki. W dniu powszednim odjazd z Wilna do Werek o godz. 8, 10, 12, 16, 18, 19 m. 30.

Odjazd z Werek do Wilna 7, 8, 9 m. 30, 11 m. 30, 13 m. 30, 17 m. 30 i 19 m. 30.

W niedziele i dzień świąteczne co pół go- dziny.

NA WILEŃSKIM PRUKU

ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEJ MĘZATKI.

Wezrą w godzinach porannych targne- ła się na życie zrywając większą dawkę esencji octowej 23-letnia Zofia Biełkowska — żona sierżanta zamieszkała przy ul. Ro- sa Nr. 23.

Zawezwane pogotowie ratunkowe prze- wiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Sa- wicz. Powód zamachu samobójczego nieusta- lony.

POBITA PRZEZ LOKATORA.

Do ambulatorjum pogotowia ratunkowe- go zgłosiła się w dniu wczorajszym Józefa Kusielńska dozorczyńca domu Nr. 2 przy Tralece Batorego, z oznakami silnego po- tuczenia. Kusielńska oświadczyła, iż zosta- ła pobita przez lokatora Jankowskiego, od którego żądała jakiejś należności. Policja spisała o wypadku protokół.

POŻAR TARTAKU PRZY ULICY ANTOKOLSKIEJ.

W dniu wczorajszym w tartaku Gerza- tera przy ul. Antokolskiej Nr. 116 od iskie- z kominą zapalił się dach tartaku. Pożar został szybko zauważony przez robotników i zawezwana straż ogólna ogień szybko zlikwidowała. Straty wyrządzone przez ogień są nieznane.

SAMOBÓJCA ZMARŁ.

Gobis Stanisław, lat 25, zawodowy złodziej (Turzielska 16) w celu samobójczym zranił się nożem w okolicę serca. Gobis odwie- ziono do szpitala Żydowskiego, gdzie po chwili zmarł. Przyczyna samobójstwa — gruźlica płuc.

KRADZIEŻE.

Służąca Milewska Elżbieta skradła w dniu 9 b. m. u swego pracodawcy Drabkina Lejby (ul. Węglowa 23) obuwia i innych drobnych rzeczy na 150 zł.

Sprawczynek kradzieży zatrzymano, lecz skradzionych rzeczy nie odnaleziono.

Advertisement for cinema shows including 'Mąż swojej żony', 'Tragedja na Mont-Blanc', 'Reni Riefensthol', 'Lili Damita', 'Purpurowa gondola', 'Burza nad Zakopanem', 'U progu szczęścia', and 'Kochanka szatana'.

Advertisement for various services including 'Akuszerka', 'Mieszkanie', 'Do września r. b. 20% niższki', 'Poszukuję posady', 'LEKCJE', 'SZOPENA', 'RABKA', 'Zdrojowisko dla dzieci i dorosłych', 'Mierniczy-taksator', and 'Letnisko-pensjonat'.

Large advertisement for 'KRÓLOWA NOCY' by Czesław Kozłowski, featuring a synopsis and author information.

Continuation of the 'Królowa Nocy' story, describing the character of Bishop and his interactions with other characters.